

Marcin Kurowski, Wydawnictwo „Nowa Energia”

ODPADY

w istotny sposób mogą wspomóc kogenerację

Polski potencjał kogeneracyjny jest olbrzymi. Z tym, że trzeba go umieć wykorzystać. Aby tego dokonać, potrzeba stabilności prawnej i odpowiednich mechanizmów wsparcia. Efektywność energetyczna, jaką zapewnia kogeneracja może być naprawdę korzystna dla krajowego bezpieczeństwa. Jednak żadna firma nie chce podejmować ryzyka, jeśli otoczenie prawne i gospodarcze jest niepewne. Firmy zmuszone są dostosowywać się do wymagań rynku, a wiele zależy od polityki. Jednak grunt to umieć się odnaleźć, jak mówi Bogdan Świątek, wiceprezes zarządu Veolia Energia Poznań ZEC S.A.

CIEPŁOWNICTWO

fot. NE



Powiedzenie „chcieć to móc” można odnieść do działań niektórych firm, które pomimo ciężkiej sytuacji rynkowej, radzą sobie co najmniej dobrze. W kogeneracji przykładem świeci, mająca coraz lepsze wyniki, Veolia. Firma od początku wyznaczyła sobie konkretne cele i konsekwentnie je realizuje, wychodząc z założenia, że działając w jednym obszarze energetyki i pracując w mono-biznesowym modelu, daleko się nie zajdzie. Trzeba się rozejrzeć w szerszej perspektywie, aby samemu się nie zaszufłakować. Jak to w biznesie, są obszary lepsze i gorsze dla działań biznesowych, a otoczenie jest zmienne i nie zawsze mamy na to wpływ. Można jednak przecież zapobiegać, wybiegać w przód, wyprzedzać działania, tak jak dzieje się to w Veolii, która stara się jak najlepiej wykorzystać możliwości jakie daje polskie prawo - powszechnie uważane za niestabilne. Działania prowadzone w Grupie Veolia sprawiają, że pomimo zmienności rynku, saldo pozostaje dodatnie, co na pewno należy uznać za duży sukces. Od 2002 r. Veolia podpisuje umowy partnerskie z gminami w zakresie pomocy przy realizacji ich zadań własnych, w zakresie zaopatrzenia w ciepło. Tego rodzaju współpraca daje możliwość wsluchania się w potrzeby Klienta oraz jak najlepszą ich realizację.

W dużych aglomeracjach miejskich, gdzie funkcjonują duże kogeneracyjne systemy energetyczne, osiągnięcie dodatnich wyników finansowych możliwe jest dzięki sprzedaży energii elektrycznej opartej o współpracę z krajowym systemem energetycznym. Kogeneracja, jak podkreśla Bogdan Świątek, to nie tylko źródło, kociot, sprawność, ale przede wszystkim rynek i wsparcie jego rozwoju.

W kwestii wsparcia kogeneracji ze strony rynku dostrzega się istotne pozytywne. W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych pojawia się, po raz pierwszy, kierunkowe wsparcie rozwoju wysokosprawnej kogeneracji poprzez budowę sieci dla podłączeń no-

wych klientów, z czego, oczywiście, należy korzystać. Veolia w swych planach z 2010 r. zakładała, że powszechne budowanie kogeneracji w małych miastach powinno być ogólnie stosowane. Wówczas było to opłacalne na poziomie biznesplanów. Zrealizowany przez Grupę projekt w Jarocinie, działający od lutego 2015 r., pokazuje realne możliwości funkcjonowania podobnych jednostek w obecnej rzeczywistości gospodarczej (ceny energii) i prawnej (system wsparcia). Aby zbilansować projekt, praktycznie sprzedaje się tam energię tylko w szczytach, co pokazuje, że utrzymanie tego rodzaju źródeł na ekonomicznym poziomie nie jest łatwe. Pomimo odbiegających od oczekiwanych wyników jest to ważny projekt dla Veolii, który pokazuje drogę rozwoju dla poprawy efektywności energetycznej, dla średnich i małych systemów ciepłowniczych.

Kolejną ważną kwestią dla Grupy Veolia są odpady komunalne. W dobie konsumpcjonizmu, kiedy produkujemy coraz więcej odpadów, posiadanie w gminie spalarni odpadów produkującej energię w kogeneracji jest rozwiązaniem atrakcyjnym. O ile, w większych miastach, gdzie łatwiej jest zapewnić strumień odpadów - funkcjonowanie Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych jest łatwiejsze, o tyle w mniejszych gminach, gdzie istnieją realne możliwości, istnieje możliwość budowy elektrociepłowni, opartej o kotły wielopaliwowe. Takie rozwiązanie daje bezpieczeństwo funkcjonowania elektrociepłowni która w sytuacji braku paliwa, w postaci odpadów komunalnych, może pracować np. na węglu, a dodatkowo pozbywamy się odpadów komunalnych, które nie mogą być składowane, a zgodnie z dyrektywami UE powinny być przetworzone termicznie. Dlatego bardzo ważne są spotkania z przedstawicielami samorządów w celu pokazania korzyści jakie niesie ze sobą takie rozwiązanie. - *RIPOKi to niezakończony łańcuch gospodarki odpadami, gdyż nie kończy się na termicznej utylizacji, czy odzysku ciepła*

z paliw alternatywnych - uważa prezes Świątek. Dlatego też Veolia chce mocno wejść w ów obszar.

W środowisku ciepłowniczo-energetycznym miała miejsce dyskusja, by pozbyć się monopolu dystrybucyjnego i nierównego dostępu do sieci przy pomocy rozdzielania dostawców od dystrybutorów. W obszarze ciepłowniczym współpraca na linii wytwórca-dystrybutor jest niezwykle istotna, między innymi z powodu wspólnego oddziaływania na rozwój rynku, jak i optymalizacji pracy technologicznej, wykorzystania akumulatorów ciepła czy wspólnej pracy dyżurnych ruchu źródła i sieci. - *Gdyby mnie obecnie zapytano o zdanie, ponownie opowiedziałbym się za nierozdzielaniem jednych od drugich w systemach ciepłowniczych* - podkreśla Bogdan Świątek, wiceprezes zarządu Veolia Energia Poznań ZEC S.A. □



foto: NE